

„Mimo strzałów mówiłyśmy dalej o wolności”



Agnieszka Kołek, Marianna Fox – naoczni świadkowie zamachu.

Kawiarnia w Kopenhadze, w której odbywała się debata na temat wolności słowa, została ostrzelana. Zginął policjant. Euroislam ma relację naocznego świadka.

Uczestnicy spotkania „Sztuka, bluźnierstwo i wolność wypowiedzi” zostali zaatakowani przez dwóch nieznanych sprawców. Wśród prelegentów debaty na temat wolności słowa był karykaturzysta Lars Vilks. Zany jest z przedstawiania psa z głową Mahometa. Wśród gości oprócz ambasadora Francji były także Polki działające w inicjatywie Passion for Freedom, Marianna Fox i Agnieszka Kolek. Passion for Freedom to między innymi festiwal organizowany w Londynie, którego głównym przesłaniem jest ochrona wolności wypowiedzi artystycznej.



Karykatura Mahometa, rys. L. Vilks

Marianna Fox z Pff tak relacjonuje portalowi Euroislam całe zajście:

– Na początku myślałam, że ktoś otwiera szampana lub zapalił sztuczne ognie. Dopiero po paru chwilach zorientowałam się, że jakiś człowiek oddaje strzały z karabinu maszynowego. Widziałam, jak jeden z mężczyzn ocalił życie właścicielce ostrzelanej kawiarni, zdążył rzucić ją na podłogę. Na miejscu wybuchła panika. Ludzie próbowali chować się, gdzie tylko mogli. Po jakimś czasie strzały ucichły, mieliśmy wrażenie, że napastnicy uciekli. Mimo zamachu postanowiłyśmy nie przerywać spotkania. Wygłosiłyśmy prezentację na temat wolności słowa. Brawa były ogromne. Spotkanie przerwała dopiero policja. Obecnie jesteśmy na komisariacie. Czekamy na przesłuchanie. Wiemy, że zginął jeden policjant.

Agnieszka Kołek także z Pff dodaje, że napastnicy chcieli zabić więcej osób. Krzyczeli „Allah akbar”.

Impreza odbywała się w rocznicę wydania fatwy, skazującej Salmana Rushdiego na śmierć.

PŚ, Euroislam.pl